Biuletyn informacyjny KOKF2010
NR 13

Pykadełko

Sobótka kwiecień 2013

Fotografie znajdujące się w biuletynie (i wiele innych) znajdziecie w sieci

Spis treści

str.1 Puchar Świata Drużyn Klubowych - Poznań 2013
str.2 Fajka krok po kroku - okresowa pielęgnacja fajki
str.6 Stanwell
str.8 Znane postaci i fajka

Puchar Świata Drużyn Klubowych 2013

Zawirowania spowodowane obowiązującą ustawą antynikotynową spowodowały, że Puchar Świata Druzyn Klubowych 2013 zmienił lokalizację. Zielona Góra miała gościć uczestników tej imprezy w dniach od 11 do 13 października bieżącego roku. Ostatecznie miejscem przeprowadzenia PŚDK2013 będzie Poznań, który ma już na swoim koncie taką imprezę.

NOVOTEL POZNAŃ CENTRUM
Adres: Plac Andersa 1, 61-898 Poznań

W piątek 11 października odbędzie się kolacja Prezydentów krajowych Federacji Fajczarskich.

W sobotę 12 października, odbędą się obrady CIPC oraz na pewno ciesząca się wielkim zainteresowaniem wystawa fajek i cygar. Będzie możliwość dokonania zakupu fajek bezpośrednio od producentów, ceny powinny więc być atrakcyjne. Wieczorem - bankiet.

W niedzielę 13 października to kontynuacja sobotniej wystawy, oraz konkurs Pucharu Świata Drużyn Klubowych 2013.

Na poniedziałek 14 października zapewniona ma być atrakcja turystyczna dla zainteresowanych uczestników spotkania.

Strona PŚDK2013: http://www.pipeworldcup.com

Fajka krok po kroku
Okresowa pielęgnacja fajki

Bez względu na to, jak bardzo będziemy dbać o naszą fajeczkę, prędzej czy później będzie ona wymagała “przeglądu technicznego”.

Co możemy zaobserwować po dłuższym użytkowaniu fajki:
1. Nagar w kominie urósł ponad miarę (najlepiej gdybyśmy utrzymywali go stale na ściankach komina w optymalnej grubości ok.1mm). Nagar o grubości większej niż 2mm może stanowić zagrożenia dla naszej fajki. Jak wiadomo różne materiały reagują w różny sposób na zmiany ciepła. Różnice w kurczliwości materiału może doprowadzić do rozsadzenia główki fajki przez zbyt grubą warstwę nagaru.
2. Górka nagaru na rimie (oby nie było to nadpalenie rimu!). Jeśli to tylko nagar, to po prostu wygląda nieestetycznie, nie stanowi jednak bezpośredniego zagrożenia dla fajki.

Główka fajki rozsadzona przez nadmiar nagaru. Na rimie widoczny nagar tzw. “górka nagaru”.

3. Zmniejszona drożność przewodu dymowego w szyjce fajki, która może z czasem zaburzyć inżynierię fajki, a co za tym idzie komfort palenia. Skąd bierze się zwężenie? Część produktów spalania osadza się w przewodzie dymowym w postaci smółek, które nie do końca usunięte wyciorem w trakcie czyszczenia, twardnieją z czasem a ich warstwa zwęża średnicę przewodu dymowego. Do tego wilgoć z kondensatu i resztki popiołu. To wszystko zaczyna tworzyć masę, która narasta jak nagar.
4. Ustnik. Tutaj w zależności od materiału użytego do wyprodukowania ustnika, możemy spotkać się z utlenieniem zewnętrznej części ustnika, nadgryzieniem, czy zarysowaniami powierzchni. Oczywiście na tworzywie również odkładają się smółki i z czasem zmniejszają drożność przewodu dymowego.

No to skoro ustaliliśmy co fajce dolega, będziemy doprowadzać ją do porządku. Najlepszym sposobem oczyszczenia komina, usunięcia nadmiaru nagaru, jest użycie frezu (stałego bądź nastawnego). Można użyć noża z zaokrągloną końcówką lub mosiężnej szczotki do czyszczenia wewnętrznej strony końcówek rurek miedzianych c.o.. Najważniejsze by podczas tej pracy nie odsłonić drewna. Pozostawienie cienkiej warstwy nagaru zapewni nam komfortowe palenie.

Teraz oczyszczamy rim z górki nagaru. Kiedy główka naszej fajki jest bejcowana, bardzo delikatnie zeskrobujemy nagar np. tępym nożem takby nie uszkodzić rimu. Następnie zwilżoną w spirytusie szmatką szybkimi ruchami przecieramy rim. Po każdym przetarciu czekamy aż Rim wyschnie, w ten sposób nie usuniemy bejcy. Niewielkie odbarwienie jakie może powstać przy tej operacji zniknie z czasem (kolor się wyrówna).

Przy fajce nie bejcowanej jest dużo prościej i bezpieczniej. Nawilżoną spirytusem szmatką przecieramy wielokrotnie rim, aż do uzyskania czystej powierzchni. Można też zrobić najpierw "okład" z nasączonej spirytusem szmatki/chusteczki higienicznej. Nagarek na rimir łatwiej usunąć gdy trochę nasiąknie, zmięknie.

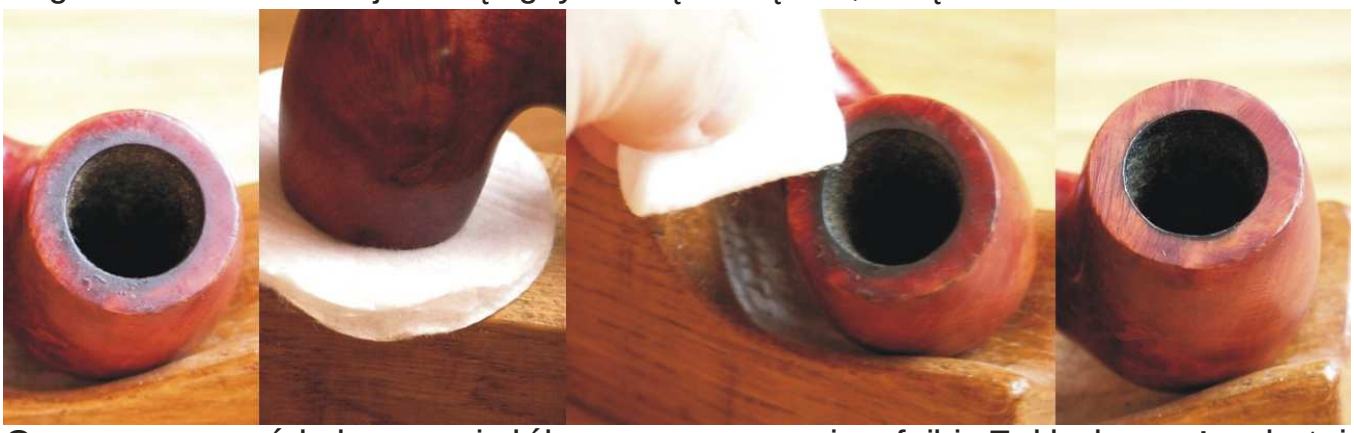

Czas na przewód dymowy i dół czopowy w szyjce fajki. Zakładamy, że do tej pory nie było problemów z czyszczeniem po paleniu, wycior wchodził bez oporu. W takiej sytuacji, wystarcza przetarcie przewodu dymowego wyciorem nasączonym w spirytusie. Do przewodu dymowego wprowadzamy nasączony spirytusem wycior i pozostawiamy go na kilka 10-15 minut wewnątrz szyjki fajki. Po tym czasie wyciorujemy kanał dymowy, Wycior na pewno będzie mocno nasiąknięty smółkami, więc używamy kilka kolejnych zwilżonych spirytusem, na koniec używamy suchego do wytarcia. Podczas wyciorowania pamiętać należy, by omieść również dół czopowy. Zwilżony dół czopowy również uwolni smółki więc wkręcamy do wnętrza ciasno zwiniętą chusteczkę higieniczną.

Kiedy jednak doprowadziliśmy do prawie całkowitego zatkania kanału dymowego (BIG FLEJA - jak zwykł mawiać "Rotm"), wówczas wprowadzamy do przewodu dymowego nasączony spirytusem wycior (do momentu gdy jest to możliwe) i pozostawiamy główkę fajki z wyciorem, najlepiej owiniętą w folię, dzięki czemu spirytus wolniej paruje i lepiej penetruje "wyhodowane" złogi. Po około 30 min. sprawdzamy czy uda się przepchnąć kanał dymowy szpikulcem niezbędnika, jeśli nie to powtarzamy operację tak długo, aż uda się przepchnąć kanał dymowy.

Później postępujemy jak przy czyszczeniu - zwilżony wycior, wyciorowanie do czystego i na koniec suchy wycior. W przypadku drastycznie zatkanego kanału dymowego polecam użycie wiertła o średnicy 3mm. Wiertło umieszczamy w główce wiertarki ale operację wiercenia wykonujemy ręcznie. Po "wywierceniu" otworu, stosujemy wyciorowanie (jak już opisano powyżej). Na zakończenie przecieramy fajkę z zewnątrz szmatką nasączoną w spirytusie, usuniemy w ten sposób zabrudzenia zewnętrzne (brud, pot, resztki carnauby). Uważać należy na fajki bejcowane, by nie spowodować przebarwień. Główkę fajki warto pokryć warstwą carnauby, która zabezpieczy ją przed zabrudzeniem.
Czyszczenie ustnika rozpoczynamy od wyczyszczenia kanału dymowego wraz z komorą filtra. Oczywiście najlepiej sprawdza się tutaj wycior nasączony spirytusem.
Ustniki ebonitowe mają dosyć nieprzyjemny zwyczaj utleniania się na ich powierzchni. Dopóki będziemy dbać o taki ustnik, to nie powstanie gruba warstwa zielonkawo-brązowego nalotu. Gdy zauważymy podczas kolejnego palenia, że czerń ustnika nie jest już taka głęboka jak na początku, to wystarcza przetrzeć ustnik ściereczką/kawałkiem materiału nasączonym niewielką ilością samochodowej pasty polerskiej. Dokładnie wypolerowany ustnik znowu będzie wyglądał jak nowy. Wielu fajczarzy ma zwyczaj trzymania fajki w ustach (a w zasadzie w zębach) w związku z czym, w okolicy zgryzu ustnika mogą powstać (w zależności od materiału użytego do stworzenia ustnika) zarysowania lub nawet głębokie rowki.

Zaniedbany ustnik (pokryty nalotem - utleniony)

Po prawej u góry - fragment ustnika, poniżej - ten sam ustnik z miejscem, które poddano kilkuminutowemu polerowaniu.

Podczas eksploatacji fajki mogą również powstać zarysowania na całej długości ustnika. Jeśli rysy eksploatacyjne (powstałe najczęściej wskutek niewłaściwego obchodzenia - przenoszenie fajek wspólnie z akcesoriami itp.) są płytkie, to wystarcza je zapolerować, np. w trakcie usuwania nalotu (utlenienia). Głębokie rysy należy usunąć przy pomocy papieru ściernego, w zależności od ich głębokości można zacząć nawet od gradacji 800. Należy pamiętać by podczas tych prac zachować kształt ustnika (nie narobić kantów przy ustnikach okrągłych/owalnych czy też nie zaokrąglić ustników wielokątnych). Po wyrównania zarysowań, rowków, polerujemy ustnik pastą polerską np. "Tempo". Oczywiście do polerowania można użyć past przeznaczonych specjalnie do polerowania np. "Dialux". Aby zabezpieczyć ustnik przed utlenianiem, dobrze jest pokryć go carnaubą. W trafikach dostępne są kosmetyki do pielęgnacji fajek, przyznać jednak muszę, że jak dotąd nie korzystałem z gotowych rozwiązań, pozostawałem wiernym zwolennikiem spirytusu i carnauby.

Na zakończenie ponownie czyścimy kanał dymowy, tym razem używając suchego wyciora w celu usunięcia pyłków z polerowania jakie mogły dostać się do przewodu dymowego. Fajke składamy w całość następnego dnia.

DOBRA RADA:

- Do czyszczenia fajki używamy spirytusu, alkohole o niższej zawartości % mają więcej wody, więc fajka powinna dłużej odpoczywać po zabiegach, nawet do kilku dni. Ze względów ekonomicznych (jeśli potrzebujemy dużych ilości spirytusu/do wielu fajek), zamiast spirytusu, można zakupić rozpuszczalnik do szelaku (dostępny w sklepach z artykułami dla plastyków lub w internecie).

- Fajki przechowuj w pozycji pionowej, dzięki czemu łatwiejsza jest cyrkulacja powietrza, fajka łatwiej oddycha po paleniu (pionowe ustawienie sprawia, że szyjka fajki i ustnik działają jak komin).

- Jeśli fajki przechowujemy w zamkniętej szafce, należy zadbać o przepływ powietrza wewnątrz szafki, otwory w górnej i dolnej części boków szafki, przerwy nad i pod drzwiczkami zamykającymi szafkę.

- Zawsze rozkręcamy i skręcamy fajkę w tym samym kierunku (nie dotyczy to oczywiście fajek posiadających gwint na łączeniu szyjki z ustnikiem.

- Gdy przy skręcaniu/rozkręcaniu fajki zauważymy, że czop ustnika zbyt ciężko wchodzi w dół czopowy szyjki, wystarcza przesmarować go grafitem (miękki ołówek).

- Gdy połączenie czopa i dołu czopowego jest nieco za luźne, przed paleniem przesmaruj czop ustnika woskiem pszczelim. Po kilku paleniach luz powinien zniknąć.

Stanwell

Kiedy fajczarze rozmawiają o fajkach będących wzorem myśli twórczej i wzornictwa duńskiego, mówią o firmie Stanwell. Zdaniem klientów trafik i twórców fajek najbardziej znaną marką jest właśnie Stanwell. Opinia ta poparta jest faktem, że dla firmy Stanwel fajki projektowali znakomici duńscy designerzy.

Podczas II WŚ duńscy fajczarze zostali odcięci od możliwości nabycia dostępnych dotąd powszechnie fajek angielskich. W 1942 roku z powodu niedostępności fajek wrzoścowych jak i surowca (wrzośca), Poul Nielsen rozpoczął produkcję fajek z drewna bukowego. Poul był managerem w firmie Kyringe zajmującej się produkcją artykułów drewnianych.

Siedziba firmy Stanwell w Borup w Danii.

Pod koniec wojny Nielsen zaczął importować wrzosiec, który znowu stał się dostępny i rozpoczął produkcję fajek wrzoścowych mogących konkurować z wyrobami angielskimi. Trzeba pamiętać, że pod koniec lat '40 ubiegłego stulecia Anglia była największym producentem fajek. W 1948 Nielsen zmienił nazwę dla swoich wyrobów na „Stanwell" co brzmiało bardziej angielsko niż Nielsen. Poul Nielsen stworzył logo firmy zaprzężoną w konie karetę, zmienił również nazwisko na Stanwell, co świadczy o uwielbieniu jakim darzył swoje fajki. Stanwell od początku miał doskonały kontakt z Sixtien Ivarssonem, który jest uważany za prekursora produkcji nowoczesnej duńskiej myśli fajczarskiej. W 1969 roku fabrykę przeniesiono do Borup niedaleko Kopenhagi specjalnie po to by być bliżej Sixtena Ivarsona, który dostał zlecenie na projektowanie fajek dla Stanwella.

Stanwell zrewolucjonizował światowy rynek fajek, dotąd duńskie fajki w zasadzie nie były eksportowane poza Danię, teraz otworzył się przed nimi Świat, szczególnie Amerykanie i Niemcy byli zainteresowani duńskimi fajkami.

Fajki Stanwella były projektowane lub inspirowane przez wielu znanych fajkarzy takich jak: Sixten Ivarsson, Lars Ivarsson, Nana Ivarson, Jess Chonowitsch, Poul Rasmussen, Poul Winslow i inni.

Piaskowane fajki Stanwella uważane są za jedna z piękniejszych piaskowanych fajek fabrycznych / seryjnych. Po powstaniu nowego kształtu fajki, , główkę poddaje się toczeniu a następnie inne czynności wykonywane są ręcznie, poprzez nadanie ostatecznego kształtu po barwienie i woskowanie. Proces produkcji fajki Stanwel obejmuje około 120 kolejnych kroków.

Uważa się, że fajki Stanwell są doskonalymi w swojej klasie (jakość/cena). W czerwcu 2009 roku ukazała się informacja, że fabryka w Borup zostanie zamknięta a jej 17 pracowników będzie zwolnionych, ma to związek z malejącą sprzedażą wyrobów firmy. Produkcja została przeniesiona do Włoch, teraz Stanwell produkowany jest przez fabrykę Barontini w Livorno. Fajki produkowane w Danii oznaczane by Stanwell, te włoskie mają oznaczenie Stanwell Danish Design.

Należy mieć nadzieję, że przeniesienie produkcji nie będzie miało negatywnych skutków na produkt finalny (tak jak to się niestety często zdarza w takich wypadkach).

Znane postaci i fajka

Georges Joseph Christian Simenon - **(**03.02.1903 - 04.09.1989) - belgijski pisarz, twórca powieści kryminalnych, piszący w języku francuskim. Simenon był pisarzem bardzo płodnym. Napisał ponad 450 powieści i opowiadań. Łączny nakład jego książek wyniósł 550 mln egz. Największą popularność przyniósł mu znany na całym świecie cykl o komisarzu Maigrecie (75 powieści i 28 opowiadań).

Wiele z powieści i opowiadań Simenona zostało zekranizowanych, a w postać komisarza Maigret często wcielali się wybitni aktorzy francuscy np. Jean Gabin czy Philippe Noiret.

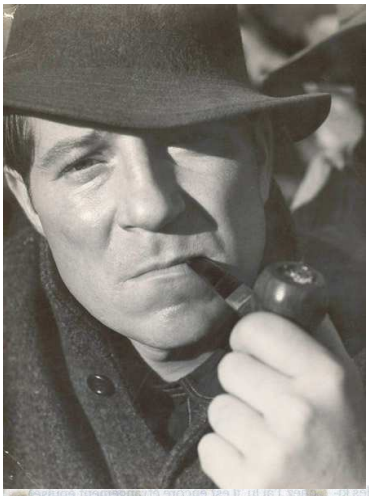

Jean Gabin, właściwie Jean-Alexis Gabin Moncorgé - (17.05.1904 - 15.11.1976) francuski aktor teatralny i filmowy.Urodził się w rodzinie z tradycjami aktorskimi. Karierę rozpoczął na scenie Folies Berge`re, a od początku lat trzydziestych zaczął pojawiać się na ekranie filmowym. Pierwsze filmy, w których występował Jean Gabin, ostro malowały czarne strony życia. Podobieństwo ról w filmach tzw. realizmu poetyckiego stworzyło złączoną z Gabinem postać fatalistycznego, cichego antybohatera, człowieka osamotnionego i zdeklasowanego, choć mocnego. 2 września 1939 został wcielony do francuskiej marynarki wojennej i brał udział w walkach.

Zgłosił się w 1943 na ochotnika do oddziałów Wolnych Francuzów i brał udział w operacji normandzkiej. W wojsku pozostał do końca wojny. Po wojnie wrócił do filmu. Tworzył wiele różnorodnych postaci, z których najpopularniejszą stał się inspektor Maigret. Uważany jest za jednego z największych aktorów francuskich. Wielokrotnie nagradzany i odznaczany.

Jean Gabin i Georges Simenon

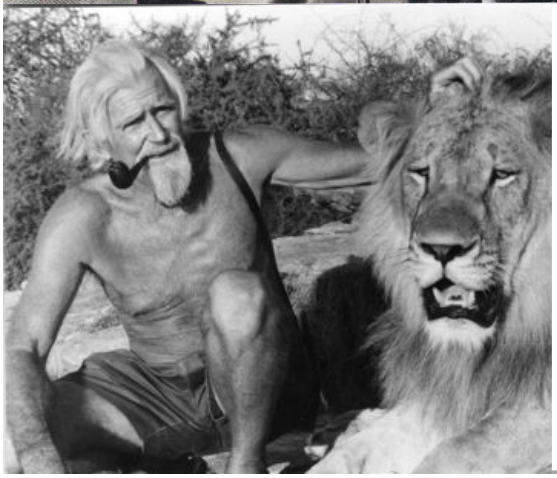

George "Baba ya Simba" Adamson - (03.02.1906 - 20.08.1989) - brytyjski konserwator przyrody, autor. Urodzony w Indiach (Ind. Brytyjskie), wykształconyw Anglii, większość życia spędził w Kenii,poszukiwał złota, był myśliwym. W końcu poświęcił sięwspólnie ze swoją żoną Joy pomocy lwom. 03.01.1980 roku Joy została zamordowana, podobny los spotkał Georga, którego na terenie Rezerwatu Przyrody Kora zabilisomalijscy bandyci.

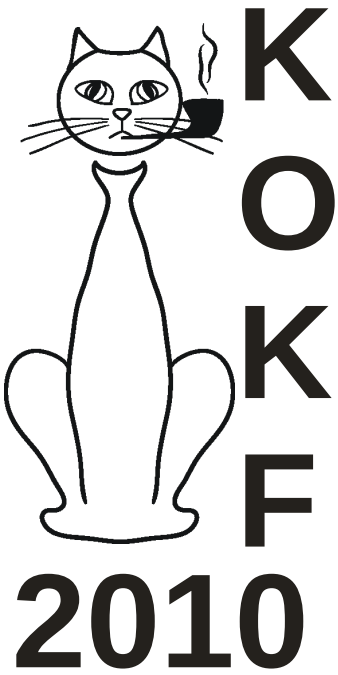

Nakład własny MM

Kontakt:
e-mail: maciej.faja.maciejewski@wp.pl
tel. 668-698-376